

# WIELOŚĆ W JEDNOŚCI

## BEATA WĄSOWSKA

malarska rekonstrukcja przestrzeni sakralnej w Forum Synagoga

*Pokój Wam*

*Jeden jest tylko Pan  
tutaj jest Jego Dom*

*Szalom Alejchem*

Wejdźcie wszyscy, którzy tu dotarliście, prowadzeni ciekawością, zaintrygowani innością słów, dźwięków, symboli, kolorów, spragnieni spotkania z Nieobecnymi, z czasem minionym i tym co pozornie odeszło w przeszłość. Poczucie braku, ból po Zaginionym, nie dają spać spokojnie, nie dają żyć pogodnie, oddychać pełnią płuc, bo On był częścią mnie, bo tylko razem zrozumiemy kim byliśmy, kim powtórnie będziemy, gdy staniemy obok siebie w bogactwie różnorodności.

Wejdźcie wszyscy i rozejrzyjcie się, zacznijcie czytać i rozumieć to miejsce, trwałe świadectwo życia duchowego i materialnego Żydów Ostrowa Wielkopolskiego, miejsce cotygodniowego świętowania Szabatu i innych świąt żydowskich. Wszystko to może stać się na nowo światem sąsiedzkim, bliskim, za ścianą Waszych domów. Synagoga ma okna, przez które widać świat i przez które widać jej świat. Synagoga Waszych braci ma drzwi, które zapraszają do wejścia, spotkania i poznania bliźnich, którzy naprawdę nie różnią się zbyt od Was.

Do szczególnego czytania i odczytania żydowskiego świata sacrum, który przez dwa tysiące lat nadal trwa i rozwija się, jakby obok świata gojim, a z którym liczne związki duchowe i kulturowe od zarania Drugiego Przymierza, łączą chrześcijan, zaprasza nas Beata Wąsowska.

Artystka przyjęła zaproszenie do zaprezentowania swoich prac i naszej wspólnej koncepcji ideowej.

Wystawa jej malarstwa, wyeksponowana w tym wnętrzu, nie dotyka różnic i podobieństw teologicznych, a skupia się na przestrzeni sakralnej i jej podziale w synagodze, a wcześniej w Świątyni Pańskiej oraz na śladach tego podziału zachowanych przez wieki w kościołach chrześcijańskich. Jest to szczególnie czytelne do dzisiaj w cerkwiach prawosławnego Wschodu, w kościołach ormiańskich, a także rzymsko – katolickich, w ich porządku przedsoborowym.

Osią naszej wystawy jest linia symetrii synagogi, wychodząca z odtworzonego symbolicznie ołtarza na ścianie wschodniej, skierowanej ku Jerozolimie. Obraz skomponowany jako barwna abstrakcja z czterema literami hebrajskiego słowa MIZRACH (Wschód), przypomina stojącą tam niegdyś aron ha-kodesz, szafę ołtarzową, zawierającą zwoje Tory, czczone przez tutejszych Żydów. We wspomnianych kościołach, pamiątką po aron ha-kodesz jest tzw. tabernakulum.

Z drugiej strony, oś symetrii przebiega przez ścianę zachodnią i dawne główne wejście do męskiej sali modlitw i na schody, ku wysokim, dwupiętrowym babińcom, czyli przestrzeniom modlitwy, wydzielonym dla kobiet na balkonach. Podobne przestrzenie, zwane również babińcami zachowały się w kościołach Wschodu i w rzymsko – katolickich, do niedawna, szczególnie we wszach.

Nasze babińce wskazuje monumentalna część ekspozycji na ścianie zachodniej, gdzie na balkonie pierwszego piętra wznosi się, dużych rozmiarów, symboliczny obraz kobiety i cztery mniejsze płótna z zarysowanymi sylwetkami kobiet ozdobionych nimbami, w oszczędnej stylistyce ikony.

Kobieta, stale obecna w sztuce Beaty Wąsowskiej, uzyskuje tutaj pełnię swojej istoty w żydowskiej kulturze i swego znaczenia w domu żydowskim, którego jest ostoją, strażniczką domowego ognia, tą, która zapala świece w piątkowy wieczór, aby „pamiętać i przestrzegać” święty Szabat i uczyć tego córki i synów, których błogostawi co piątek wraz z mężem. Nad malarską sylwetką naszej Kobiety, wychwalanej i wielbionej co piątek przez jej męża w pieśni Eszet Chail, wznosi się ku sklepieniu synagogi sylwetka Anioła, mającego przypominać Anioły Pańskie, błogostawione przez rodzinę w szabatowej pieśni „Szalom Alejchem”.

Rozwiniętą malarsko opowieść o żydowskiej kobiecie i jej fundamentalnej roli w żydowskim domu, czego sublimacja wyrażana jest w dbałości o zachowywanie szabatowych micwot (przykazań), odnajdujemy na naszej wystawie, w małych formacie obrazach, otaczających wspomniany wcześniej MIZRACH, przypominający szafę ołtarzową na ścianie wschodniej.

W dziesięciu obrazach, które stanowią, nazywany przez nas, cykl „szabatowy”, Autorka, w scenach rodzajowych, opowiada, stosując swą malarską stylistykę oszczędnej formy i witalnej kolorystyki, o obyczajach świętowania Szabatu. Od rytuału zapalania świec, błogostawieństwa nad winem i chlebem, przez szabatowe wytchnienie od pracy i odzyskanie pokoju w każdym jego wymiarze i płaszczyźnie, aż po obrzędy hawdali, kończącej pięknie Szabat w sobotni wieczór.

Nasza malarska ściana ołtarzowa, obok obrazu przedstawiającego aron ha-kodesz, jest barwną, niebanalną opowieścią o Szabacie i stała się jednocześnie wyobrażeniem cerkiewnego ikonostasu.

Dlaczego? Ktoś zapyta po co to pomieszczenie pojęć? Może ktoś zarzuci nam synkretizm religijny?

Spójrzmy na to oczami ludzi dialogu, świadomej wiary, czy wiedzy religijnej. Otóż, ikonostas cerkiewny jest wielowiekowym i jednocześnie wiernym w głębokim poczuciu sacrum, pochodzącym od Boga, Jedyne dla Żydów i chrześcijan, zachowaniem oddzielenia Miejsca Świętego od Miejsca Najświętszego (hebr. Kodesz Ha-Kodaszim). Przez zastonę Przybytku wchodził do Kodesz Ha-Kodaszim tylko arcykapłan, jedynie w dzień Jom Kipur, gdzie zwracał się do Haszem Jego pełnym, prawdziwym Imieniem, jakiego nie wolno do dzisiaj, poza tamtą wyjątkową okolicznością, wypowiadać nikomu, ani Żydowi, ani członkowi innego narodu.

Przez carskie wrota ikonostasu, zachowanego przez wieki chrześcijaństwa Wschodu, na pamiątkę zastony w Świątyni Pańskiej, przechodzi kapłan prawosławny, celebrujący obrzędy sakralne przy szafie ołtarzowej, ukrytej za ikonostasem. W kościołach ormiańskich, takim oddzieleniem jest kotara, podobna do tej w Świątyni Jerozolimskiej, a w starych kościołach rzymsko – katolickich zachowane balaski, poza które wierni nie mieli dawniej wstępu.

Dwa, symetrycznie wyeksponowane ciągi pięćdziesięciu kwadratowych obrazów, z zarysowanymi symbolicznie postaciami kobiet, są wprowadzeniem do naszej przestrzeni, wschodniego zwyczaju eksponowania ikony Kobiety, czczonej w chrześcijaństwie jako Maria, Matka Jezusa.

Ich oryginalne, hebrajskie imiona brzmią Miriam i Jehoszua.

Obejmując całość wystawy Beaty Wąsowskiej w ostrowskiej synagodze, widzimy zarówno próbę ukazania podobieństw podziałów przestrzeni sakralnej w synagogach i tradycyjnych kościołach Wschodu, ale także i chyba przede wszystkim nasze staranie o przywrócenie temu miejscu, świętej pamiątce po Żydach Ostrowa Wielkopolskiego, należnego mu sacrum. Jednocześnie, wystawa przedstawia piękno i doniosłość pozycji kobiety w kulturze judeochrześcijańskiej i światowej.

Wystawa ta, zorganizowana w ramach IX Festiwalu „Mazel Tov”, przez Ostrowskie Centrum Kultury, powstała we współpracy z Galerią Sztuki Miriam w Tychach, macierzystą placówką Autorki i została objęta patronatem prasowym przez „Słowo Żydowskie”, miesięcznik Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego Żydów w Polsce.

Serdecznie zapraszam do wspólnego przeżywania tej Przestrzeni,  
Jarosław Banyś  
kurator wystawy